

BIULETYN GMINNE WIEŚCI

NR 3/2004 (24)
Kwiecień 2004
Egzemplarz bezpłatny



BIULETYN INFORMACYJNY GMINY JEDLICZE

ISSN 1642-2651

GHEBNA DŁUGIE DOBIESZYN JASZCZEW JEDLICZE MODERÓWKA PIOTRÓWKA PODNIEBYLE POTOK POREBY ŻARNOWIEC

*Z okazji nadchodzących
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
składamy wszystkim mieszkańcom Gminy Jedlicze
serdeczne życzenia przeżycia Świąt w atmosferze szczególnej radości,
zgody i pojednania, wzajemnej miłości w rodzinach,
życzliwości przyjaciół, znajomych, jak również
zdolności do przebaczenia i otwarcia na potrzeby innych.*



*Przewodniczący Rady Miejskiej
w Jedliczu
Stanisław Chochołek*

*Burmistrz Gminy Jedlicze
Zbigniew Sanocki*

*Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
w Jedliczu
Tadeusz Leśniak*

*Zastępca Burmistrza
Gminy Jedlicze
Piotr Rostek*

Por./kpt. STANISŁAW BETLEJ

Kpt. Stanisław Betlej urodził się 19.08.1910 r. w Męcince pow. Krosno. Był najstarszym synem Pawła i Marii Betlejów. Szkołę Powszechną ukończył w Jedliczu, Gimnazjum ogólnokształcące w Krośnie. Po zdaniu matury wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy w Przemyślu, później do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowie - Komorowie. Po ukończeniu tej szkoły został skierowany do 48 pp w Stanisławowie, a następnie do 6 pp w Samborze. Do 1938 r. dowodził plutonem a później kompanią.

W czasie kampanii wrześniowej dowodził początkowo kompanią armatek p-pancernych, a później batalionem piechoty. Brał udział w walkach 6 psp od rzeki Przemszy aż do Tomaszowa Lubelskiego. Walczył pod Tarnawą, Czarnocinem, nad Nidą, pod Broniną. Uczestniczył też w przebijaniu się 22 DP, (w skład, której wchodził jego pułk) z okrażeń koło Buska Zdroju. 22 DP osłaniając pod Baranowem przeprawę Armii Kraków przez Wisłę, została rozbita przez Niemców pod Staszowem. Resztki tej dywizji zdołały się przeprawić na prawy brzeg Wisły.

W grupie tej znalazł się batalion dowodzony przez por. Stanisława Betleja. W dniu 25 września 1939 r., po zaciętych walkach pod Suchowolą, kiedy to losy 6psp zostały przesądzone, por. Betlej wraz ze strzelcem Cyparem ochronili sztandar pułkowy. Odpowiednio go zabezpieczyli i dotarli z nim do Chrzastówki. W Chrzastówce zatrzymali się u znajomego ojca Betleja - Władysława Przybyły. I tam wyniesiony z pola walki sztandar pułkowy ukryli, w wydrążonym pniu, służącym do rąbania drzewa. W Chrzastówce Stanisław Betlej dowiedział się, że jest już poszukiwany przez Niemców. I od tej pory aż do końca okupacji niemieckiej por. Stanisław Betlej musiał się ukrywać.

Na początku roku 1940 por. Betlej przeniósł się do swej siostry, która mieszkała w Niżnej

Łące. Po zorganizowaniu się Obwodu ZWZ Krosno, por. Betlej przyjmując pseudonim „Sierp”, wszedł do jego sztabu i otrzymał tam funkcję oficera do spraw wyszkolenia.

Gestapo ustawicznie go poszukiwało. Świadczyły o tym częste rewizje w domu rodzinnym i przesłuchania domowników, szczególnie jego brata - Bronisława. Gestapo wyznaczyło nawet nagrodę za ujawnienie miejsca ukrywania się por. Betleja.

Oficer wyszkolenia Obwodu por. Stanisław Betlej opracowywał programy szkoleniowe, wizytował konspiracyjne kursy, przeprowadzał egzaminy. W listopadzie 1943 r. został skierowany do sztabu Inspektoratu.

Gdy Armia Czerwona odepchnęła Niemców pod Przełęcz Dukielską, a w terenie NKWD rozpoczęło poszukiwania za oficerami A.K., por. Betlej wybrał walkę z Niemcami. W Rzeszowie organizowała się 10 DP LWP. Stanisław Betlej został skierowany do 25 pp, gdzie został zweryfikowany do stopnia kapitana. Następnie znalazł się 27 pp jako dowódca 2 batalionu. Wraz z 10 DP w skład, której wchodził 27 pp, batalion kpt. Betleja wziął udział w forsowaniu Nysy.

Żołnierze Betleja otrzymali zadanie sforsowania Nysy pod Boxbergiem. Walki pod Boxbergiem były bardzo zacięte, bowiem nieprzyjaciel miejscowość tę zamienił w silny punkt oporu. Kpt. Stanisław Betlej, zawodowy oficer dowodzący batalionem dawał przykład męstwa i odwagi a zarazem umiejętności walki. W dniu 23 kwietnia, w trudnych warunkach terenowych, wśród bagien i rozlewisk rzeki, prowadził swój batalion do natarcia. Czołgając się, usiłował wiązką granatów zniszczyć niemiecki bunkier. Seria z nieprzyjacielskiego pistoletu maszynowego przerwała jego życie.

Pogrzeb kpt. Stanisława Betleja odbył się w Nochten. Potem spełniając życzenie żony kapitana, pochowano go w miejscowości Mirsk,

gdzie po wojnie osiedliło się wielu żołnierzy Betleja. Ostatnim miejscem wiecznego spoczynku kpt. Betleja stał się cmentarz w Jedliczu, gdzie 14 marca 1946 r. złożono zwłoki bohaterskiego żołnierza.

Po wojnie jego imieniem nazwano kilka ulic w dolnośląskich miasteczkach i na Podkarpaciu. W miejscowości Przewóz, szkole podstawowej nadano imię kpt. Stanisława Betleja. Również w Krośnie Szkoła Podstawowa nr 10 nosi jego imię. Jego imieniem nazwano również kilka hufców harcerskich, m.in. Hufiec ZHP w Jedliczu nosił imię kpt. Stanisława Betleja. Być może, że odradzające się Harcerstwo, w Zespole Szkół Publicznych w Jedliczu przyjmie znów imię bohaterskiego żołnierza - kpt. Stanisława Betleja.

P.S W książce mojego autorstwa „Ruch niepodległościowy na Podkarpaciu w latach 1939 - 1956”, w części III „Polegli i zamordowani z terenu Podkarpacia w czasie II wojny światowej” wymienionych jest 1 637 nazwisk. W punkcie 9-tym, zatytułowanym „Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego”, pod pozycją 15 zapisano nazwisko kpt. Stanisława Betleja z Męcinki. Przy nazwisku kapitana mylnie podano miejscowość (Nochten), gdzie zginął kpt. Betlej. Kpt. Stanisław Betlej zginął nie pod Nochten, lecz pod Boxbergiem. W Nochten Kapitan został pochowany. Później ekshumowany został na cmentarz w Mirsku, by wreszcie spocząć na zawsze na cmentarzu w Jedliczu. Autor tej książki przeprasza Bronisława Betleja - brata kpt. Stanisława Betleja za powstałą pomyłkę.

Miesiąc kwiecień jest miesiącem Pamięci Narodowej, z tej też racji pozwoliłem sobie przytoczyć biogram kpt. Stanisława Betleja zaczerpnięty z książki mego autorstwa „Placówka AK Jedlicze „Jaśmin” - „Jaga””, wydanej w 2001 r.

Franciszek Mojak

ZESPÓŁ SZKÓŁ W JEDLICZU PAMIĘTA O ŻOŁNIERZACH AK !!!

W dniu 13 lutego 2004 roku w sali widowiskowej Rafinerii Nafty w Jedliczu uczniowie Zespołu Szkół im. Armii Krajowej w Jedliczu przedstawili program poetycko-teatralny upamiętniający udział żołnierzy AK w Powstaniu Warszawskim.

Zespół Szkół w Jedliczu nosi zaszczytne imię Armii Krajowej, dlatego też upamiętnienie tamtych czasów jest ważnym wydarzeniem dla uczniów i pracowników szkoły.

Na zaproszenie dyrektora szkoły mgr Jana Drajewicza oraz Rady Pedagogicznej przybyli honorowi goście - żołnierze AK oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, Poczet Sztandarowy Zespołu Szkół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Jaszczwi, rodzice i sponsorzy.

Przybyli członkowie AK zrzeszeni w Światowym Związku Żołnierzy AK, a byli to między innymi: Bronisława Betlej, Bronisław Betlej, Franciszek Mojak, Józef Bochenek, Tadeusz Dubiel, Fryderyk Węgrzyn.

Przedstawienie rozpoczął i zakończył utwór „Świecie nasz” Marka Grechuty.

W trakcie przedstawienia na tle muzyki Fryderyka Chopina uczniowie wspominali losy dowódców, żołnierzy - w tym również poety K.K. Baczyńskiego, recytowali wiersze oraz śpiewali piosenki (np. „Warszawskie dzieci”). Pod koniec przedstawienia młodzież zaprezentowała scenkę ukazującą spotkanie

przedstawicieli różnych subkultur młodzieżowych. Scenka miała uświadomić wszystkim, że pomimo obiegowych (często niepoehlebnych) opinii o współczesnej młodzieży, młodzież ta potrafi znaleźć „wspólny język” i docenić heroizm żołnierzy walczących przed laty o wolność naszego kraju.

Na uwagę zasługuje fakt, że scenografię (duże obrazy szkicowane węglem, ilustrujące walkę żołnierzy w ruinach Warszawy) przygotowali uczniowie klasy maturalnej: Grzegorz Fiałkiewicz i Beata Furmańska. Po zakończeniu przedstawienia uczniowie wręczyli róże wzruszonym AK - owcom.

W dalszej części odbył się pokaz strzelania z karabinków pneumatycznych, w wykonaniu najlepszych strzelców z Zespołu Szkół im. AK i Liceum Ogólnokształcącego w Jedliczu. Po czym chętni goście zabierali głos. Pani Bronisława Betlej odczytała swoje wiersze napisane specjalnie na tę okazję, a Pan Pomproicz wspominał K. K. Baczyńskiego, z którym walczył w Powstaniu Warszawskim.

Uroczystości towarzyszyła wystawa najlepszych prac dyplomowych, prac konkursowych, pucharów i nagród zdobytych przez uczniów Zespołu Szkół im. Armii

Krajowej w Jedliczu.

Spotkanie z żołnierzami AK - żywym świadectwem tamtych czasów - zapadnie głęboko w pamięć wszystkich uczniów Naszej Szkoły oraz Grona Pedagogicznego.

Całe przedstawienie zostało przygotowane pod kierunkiem: mgr Agaty Sieniawskiej, mgr Grażyny Twardzik i mgr Zbigniewa Młodzińskiego.

Mgr Halina Biernacka-Lubaś
Nauczycielka Zespołu Szkół im. Armii
Krajowej w Jedliczu



Honorowi goście - żołnierze Armii Krajowej

XVII SESJA RADY MIEJSKIEJ W JEDLICZU

Rada Miejska w Jedliczu w dniu 26 marca 2004 r. obradowała podczas XVII sesji zwyczajnej.

Jedną z omawianych kwestii podczas tej sesji była realizacja zadań z zakresu edukacji publicznej. Sprawozdanie na ten temat przedstawił Piotr Rostek - Zastępca Burmistrza Gminy Jedlicze. Wynika z niego, iż na 1258 dzieci mieszkających w Gminie Jedlicze, objętych obowiązkiem szkolnym, do szkół podstawowych na terenie Gminy uczęszcza 1183, natomiast spośród 713 gimnazjalistów, w Gminie uczy się 579. Różnica wynika stąd, iż część dzieci z terenu Gminy Jedlicze uczęszcza do szkół poza Gminą. Łącznie jest to 109 uczniów szkół podstawowych i 160 uczniów gimnazjów. W przypadku najmłodszych uczniów chodzi tu przede wszystkim o dzieci z Dobieszyna i Potoka, które z wielu powodów uczęszczają do szkół poza Gminą Jedlicze. Najczęstszym i wydaje się oczywistym powodem jest bliskość szkół w Polance i Turaszówce. Natomiast wśród gimnazjalistów przeważają uczniowie z Dobieszyna i Żarnowca, dla których obwód szkolny przypada w Gimnazjum, w Potoku. W sytuacji, gdy subwencja oświatowa na jednego ucznia wynosi około 3.200,00 zł na rok tak duża liczba uczęszczających do szkół poza Gminą powoduje, iż środki te trafiają do innych placówek oświatowych niż jedlickie.

„Chciałbym podkreślić, że ponad 260 dzieci uczy się poza terenem gminy. Jeżeli pomnożymy tę liczbę przez wysokość subwencji, otrzymamy kwotę około 1.000 000 zł, która mogłaby zostać na terenie naszej gminy” - powiedział radny Zbigniew Dusza.

Radny Józef Michalski wskazał na wysokie koszty utrzymania jednego dziecka na przykładzie przedszkola w Jedliczu. „Jeżeli weźmiemy pod uwagę, fakt, że do dziecka w przedszkolu, na podstawie materiałów z ubiegłego roku - gmina dokłada 5.360 zł na każde dziecko, w porównaniu do Rzeszowa, gdzie wydaje się 3.600 zł pojawia się pytanie: dlaczego w Jedliczu tak dużo kosztuje utrzymanie jednego dziecka?” - powiedział radny Michalski, ponadto podniósł zarzuty, iż nie są podejmowane żadne działania zmierzające do poprawy tej sytuacji. „Z moich obserwacji wynika, że nie zrobiło się nic w kierunku, aby zachęcić dzieci do uczęszczania do szkół na terenie naszej gminy... Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, iż jeżeli dzieci w Dobieszynie widzą, w jaki sposób traktowana jest wieś, ich rodzice, rada sołecka - wyciągają wnioski i nie chcą mieć nic do czynienia z taką władzą. Nie chcą nawet chodzić do naszych szkół. Taka jest niestety prawda.” - dalej

stwierdził radny Józef Michalski.

Po tym stwierdzeniu wśród zaproszonych gości jak i części radnych nastąpiło poruszenie przeplatane dużą dozą niesmaku. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobieszynie - Pani Grażyna Wojnar wyraziła protest przeciwko tym stwierdzeniom. „Mam na ten temat zupełnie odmienne zdanie; aby dziecko, które podejmuje swój pierwszy obowiązek szkolny w tym momencie miało jakieś ustosunkowanie do władzy. Moim zdaniem przyczyna tkwi w rodzinie a nie dziecku, które jest przecież 6-latkami...”

Również tę sytuację skomentował Burmistrz Gminy Jedlicze - Zbigniew Sanocki, który powiedział: „Obowiązkowym zadaniem gminy jest prowadzenie przedszkoli, w związku z tym nie możemy mówić, że gmina dokłada do każdego dziecka uczęszczającego do przedszkola... Wyższy koszt utrzymania jednego dziecka w szkole podstawowej czy gimnazjum jest wynikiem niewielkiej liczby uczniów w tych szkołach, z drugiej zaś strony gmina wyklada sporo środków na remonty i inwestycje, co również podnosi te koszty... Natomiast co do urazu do władzy, to być może mówił Pan o swojej rodzinie, ponieważ znam wielu mieszkańców Dobieszyna i naprawdę nie mają takich urazów, a wręcz odwrotnie.”

Szkoda, że osoba publiczna, jaką jest Radny porywa się do stwierdzenia, że władza gminy nie robi nic w kierunku zatrzymywania dzieci w szkołach naszej gminy a jednocześnie sam zainteresowany przyznaje, że część jego rodziny swoje dzieci posyła do szkół poza teren Gminy.

W roku 1999, gdy tworzono sieć gimnazjów, dzieci z Dobieszyna i Żarnowca przypisano do gimnazjum w Potoku. Niestety duża część z nich uczęszcza do Gimnazjów w Turaszówce, Zręcinie oraz Świerzowej. Łączne funkcjonowanie szkół podstawowych i gimnazjów miało mieć z początku wyłącznie charakter czasowy. Jednak nowelizacja ustawy o systemie oświaty, ukonstytuowała Zespół Szkół jako jedną, zespólną instytucję oświatową. W celu poprawy zaistniałej sytuacji w najbliższym czasie zostanie przedłożony Radzie Miejskiej projekt uchwały dotyczący zmiany obwodów gimnazjów w Potoku i Jedliczu, tak, aby uczniów z Dobieszyna i Żarnowca włączyć do obwodu Gimnazjum w Jedliczu.

Ponadto warto wspomnieć, iż w szkołach, położonych na terenie Gminy Jedlicze uczą się dzieci i młodzież również spoza Gminy. Łącznie jest to liczba 60 uczniów, z czego 34 to uczniowie szkół podstawowych.

Następna sprawa, nad którą trwała gorąca dyskusja był problem diet dla

radnych. Projekt uchwały przedstawiony przez Burmistrza Gminy Jedlicze - Zbigniewa Sanockiego, dotyczący zmiany uchwały w sprawie ustalenia zasad wypłaty diet dla radnych oraz przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych został przez radnych po burzliwej debacie zdjęty z porządku obrad. Projekt przewidywał ograniczenie ilości diet przysługujących radnym tak, aby za jedno posiedzenie merytoryczne, niezależnie od faktycznej ilości zrealizowanych posiedzeń radnym przysługiwała jedna dieta. Ma to zlikwidować takie sytuacje, jaka ostatnio miała miejsce w Urzędzie Gminy, gdzie dwóch radnych z komisji rewizyjnej przeprowadzając jedną kontrolę otrzymało diety przysługujące za 11 odbytych posiedzeń.

Po zapoznaniu się z tym projektem uchwały kilku radnych zgłosiło sprzeciw. Radna Jolanta Urbanik powiedziała, iż: „Przeprowadzenie kontroli jest niczym innym, jak pracą w komisji. Jeżeli teraz wprowadzimy zmiany, o których mowa, to a priori będziemy ograniczać pracę komisji rewizyjnej, stawiając warunek, że tylko dwa spotkania mogą odbyć się w jednej sprawie”.

Ad vocem burmistrz wyjaśnił, że chodzi o ograniczenie wysokości wypłacanych diet a nie o ograniczenie działalności prac komisji rewizyjnej.

Kolejnym punktem sesji było wrażenie zgody na zakup budynku przedszkola wraz z prawem wieczystego użytkowania działki, na której jest on umiejscowiony. Gmina Jedlicze zakupi prawo do działki oraz budynek od dotychczasowego administratora, którym była Rafineria Nafty Jedlicze S.A. Koszt zakupu wyniesie 66.000 zł plus koszty kontraktu. Do tego należy doliczyć koszty remontu, który musi zostać przeprowadzony, a którego szacunkowy koszt wyniesie około 211.000 zł. (w przypadku budowy nowego obiektu jego koszt wyniosłby w przybliżeniu 1.200 000 zł).

Jedną z istotnych uchwał podjętych podczas sesji była uchwała w sprawie przyjęcia przez Gminę Jedlicze programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2004 rok. Obowiązek uchwalenia takiego programu nakłada na Gminę ustawa z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, (Dz. U. z 2003 r., nr 96, poz. 873), która m. in. reguluje zasady działalności pożytku publicznego przez organizacje pozarządowe oraz korzystanie z tej działalności przez organy administracji publicznej w celu wykonywania zadań publicznych.

Slawomir Witkoś

ŚWIĘTO WIELKIEJ NOCY

Wielkanoc (inaczej Pascha) to najstarsze i zarazem najwcześniej ustanowione największe święto chrześcijańskie, obchodzone na pamiątkę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Najdawniejsze wzmianki o święcie Paschy spotkać można w pismach Hipolita (kapłan kościoła rzymskiego) z przełomu II i III wieku p.n.e. To pierwszy autor, w którego dziełach pojawia się dokładna data narodzin Jezusa (25 XII) jak i jego śmierci (25 III w osiemnastym roku panowania Tyberiusza).

Wielkanoc wraz z cyklami świąt i uroczystości wiosennych zalicza się do tzw. świąt ruchomych - zależą od terminu wiosennej równocy. W symbolice Paschy jest wiele podobieństw i związków ze starszymi niż chrześcijańskie wierzeniami i mitami, do których należały obchodzone hucznie święta powitania wiosny oraz pogański kult wiosny. Z biegiem czasu Kościół zwalczył niektóre archaiczne obrzędy i praktyki magiczne, większość z nich jednak związał ze swą tradycją nadając im nową treść i nową chrześcijańską interpretację. Obchody świąteczne Wielkanocy rozpoczynają się w Wielkim Tygodniu, a zwłaszcza w jego ostatnich trzech dniach zwanych triduum paschalnym. W Wielki Czwartek na znak żałoby we wszystkich kościołach milkną dzwony, które zastępują kołatki. W tym dniu wymiatano z ogrodów wszystkie zimowe śmiecie i rozpalano z nich wielkie ogniska, nazywając ten zwyczaj paleniem Judasza. Zwyczaj ten ma związek z pogańskim kultem zmarłych i z wiosennymi słowiańskimi świętami zadusznymi, podczas których przez całą noc podtrzymywano ogień, aby przychodzące z zaświatów dusze mogły się ogrzać. Ogniska płonące wieczorem są znakiem dla wszystkich, że właśnie rozpoczynają się już najważniejsze uroczystości Świąt Wielkanocnych. W nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek, na pamiątkę przejścia Chrystusa przez rzekę Cedron chodzono do stawów i rzek, aby obmyć się w wodzie. Na Podkarpaciu obmywania te odbywały się w całkowitym milczeniu, bo tylko wówczas woda zachowywała swe cudowne właściwości - wierzone, że leczyła oczy i wypryski skórne, a zęby przestawały boleć i nie psuły się.

Wielki Piątek jest dniem żałoby. Kościoły pozbawione są kwiatów, obrusów, świec, puste tabernakula i zasłonięte kirem wizerunki Chrystusa. W tym dniu do kościołów przychodziły tłumy zakapturzonych pokutników, którzy lamentując biczowali się, aby pokazać innym przerażające spływające krwią rany. Po południu w bocznych nawach ustawiano Groby Chrystusa, przypominające groty skalną. Przy grobach ustawiano strażę grobowe, zaciągane przez żołnierzy,

strażaków lub harcerzy. Zwyczaj ten przetrwał do naszych czasów, jego początki tkwią w legendzie, która służy zwycięstwo, jakie odnieśli Polacy nad Turkami (odsiecz wiedeńska). Legenda głosi, że wracający spod Wiednia żołnierze polscy poprzebierali się w zdobyte na Turkach szaty i w nich wkroczyli w Wielki Piątek do swych wiosek. Szaty te wzbudziły przestrach wśród mieszkańców, którzy w pośpiechu uciekli opuściwszy nawet kościoły. Widząc to żołnierze, nie zdejmując swych przebrań stanęli przy Grobie Chrystusa, aby pełnić przy nich wartę i dziękować za ocalenie oraz szczęśliwy powrót do domu. W tym dniu gotowano i barwiono całe sterty jaj. Jajko to symbol życia, płodności i miłości. W mitologii słowiańskiej i polskiej jajko - źródło wszelkiego życia uznawane było za amulet przeciw czarom i złym mocom, występowało więc w kultowych obrzędach wiosennych, w praktykach ku czci zmarłych, w lecznictwie i magii. Najstarsze znaleziska pisane na ziemiach polskich pochodzą z X w., ale z pewnością znane były wcześniej. W pierwszy dzień świąt zakopywano jajka w skiby pól, na urodzaj, a skorupki z pisane (zdobione techniką batiku - specjalnym pisakiem gorącym, roztopionym woskiem kreślił się wzór, a następnie zanurza się jajko w barwniku) i kraszanek (jajka dekorowane techniką rytowniczą, na zafarbowanym jajku nożykiem lub szpilką wyskrobuje się wzory) rzucano do sadów pod drzewa owocowe w celu obfitości zbiorów. Wierzone także, iż jajka zakopane pod węgly budowanego domu sprowadzą szczęście i pomyślność, zaś rzucone w płomień ugaszą pożar, a uroczyste spożywanie podczas śniadania wielkanocnego miały zapewnić zdrowie i pomyślność.

Wielka Sobota to dzień, w którym święci się pokarmy, a także ciernie, wodę i ogień. Dawniej święcono pokarmy w domach, ze względu na obfitość przygotowanych posiłków - zastawiano je na dużych stołach i oczekiwano księdza. Później zaczęto święcić pokarm w kościele, jednak ludzie ze wsi starym zwyczajem przynosili wszystko, co na święta przygotowali. Obecnie zanoszą się do kościoła małe koszyki ze święconem: jajkiem, kawałkiem chleba i solą. O zmroku święci się ciernie i ogień, które zanoszą się do domu.

Święto Zmartwychwstania rozpoczyna się Rezurekcją - msza odprawiana w Wielką Sobotę lub o świcie w Wielką Niedzielę, daje ona początek wielkim kanonadą. Huk wystrzałów i petard to salut na cześć Zmartwychwstałego Chrystusa, a także pamiątka oślepiającego światła, które poraziło żołnierzy strzegących Grobu Chrystusa. Po uroczystościach kościelnych wszyscy udają się na uroczyste śniadanie zwane święconką, które rozpoczyna

ceremonia dzielenia się poświęconym jajkiem, to wyraz więzi i wzajemnej życzliwości. W dawnych czasach przed śniadaniem każdy z domowników musiał spożyć laskę chrzanu, co zapewni im, iż przez cały rok nie doświadczą bólu zębów, brzucha, kataru i kaszlu.

Polska Wielkanoc słynęła zawsze z obfitości, a stoły ozdobione bukietami ciemnozielonego bukszpanu, malowniczo ustawionego na śnieżnobiałym obrusie odznaczały się pięknym wyglądem. Pośrodku stołu "na łączce" z rzeżuchy ustawiano baranka (niegdyś angusek). Całość dopełniały mieniące się różnymi kolorami jajka.

Polskie "święcone" składało się z dań zimnych, głównie mięs, jaj gotowanych na twardo i ciast - to dania podawane "bez dymu", takie, które przyrządzano wcześniej, a na święcone tylko się je odgrzewało. Daniem najważniejszym była szynka oraz kielbasa domowego wyrobu, a także półmisek z pieczoną w całości głową świńską z jajkiem w pysku. Nie zabrakło także bigosu i staropolskiego żurku gotowanego na kielbasie i zaprawianego śmietaną i chrzanem. Wśród ciast królowały baby wielkanocne zwane "babimi kołaczami" wraz z pięknie kolorowymi mazurkami. Podczas świątecznych biesiad bawiono się pisankami i kraszankami. Były to gry zwane walatką lub "wybitką", polegające na toczeniu po stole jajek albo też stukanie się kraszankami trzymanymi w rękach.

Poniedziałek Wielkanocy charakteryzuje się mnogością zwyczajów i obrzędów. Wczesnym rankiem udawano się na pola, aby pokropić je wodą święconą, odmówić modlitwy i wbić w skiby krzyżyki z palm. Najważniejszym i trwale zadomowionym zwyczajem Poniedziałku wielkanocnego jest Dyngus. W tym dniu najważniejsza była woda, którą kropiono, polewano i oblewano. Jest to relikw pozostawiony po wcześniejszych niż chrześcijaństwo zabiegów oczyszczających, mający zapewnić zdrowie i urodę. Używane dziś nazwy śmigus i dyngus oznaczały pierwotnie dwa odrębne zwyczaje (uderzanie się zielonymi gałęziami, oblewanie wodą i wypraszenie datków), które z czasem zostały połączone.

Wielkanoc obchodzona jest dziś jako święto nieustannie odradzającego się życia, święto wielkiej nadziei i wielkiej obietnicy nieśmiertelności i zmartwychwstania. Znamieniem tych świąt jest radość życia i radość istnienia, każdego roku na nowo pobudzone przez niezwykle misterium odradzania się całej natury.

Na podstawie książki
Barbary Ogrodowskiej pt. "Święta Polskie"
opracował Sławomir Witkoś

SPOTKANIE KOMBATANTÓW



„Jesteśmy dumni z tego, że możemy dzisiaj gościć tu w Urzędzie Gminy Jedlicze tak wspaniałych gości, którymi niewątpliwie są Kombatanci, uczestnicy walk w okresie II wojny światowej. Choć walczyli z ramienia różnych organizacji, to jednak łączyła ich wszystkich wspólna cecha. Była nią miłość do ojczyzny. Dlatego też z zaszczytem oddajemy tym żołnierzom należny hołd i z radością zapraszamy na dzisiejszą uroczystość”. Tymi słowami Burmistrz Gminy Jedlicze rozpoczął uroczystość wręczenia kombatantom przyznanych Patentów „Weterana Walk o Wolność



i Niepodległość Ojczyzny”, która to uroczystość odbyła się 31 marca 2004 r. w Sali Urzędu Gminy Jedlicze.

Przed rozpoczęciem ceremonii wręczenia, Prezes Koła Miejsko - Gminnego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Jedliczu - Piotr Jurasz wymienił nazwiska zmarłych weteranów, którzy odeszli na tzw. „wieczną służbę” od czasu

ostatniego spotkania w marcu ubiegłego roku. Wśród zmarłych kombatantów znaleźli się: Stanisław Sabik, Józef Guzik, Kazimierz Krzysztyniak, Szczepan Gierek, Mieczysław Kasperek, Julian Mróz oraz Piotr Kędziarski. Po uczczeniu pamięci zmarłych kolegów chwilą ciszy, przystąpiono następnie do wręczenia przyznanych Patentów.

Wśród uhonorowanych weteranów walk znaleźli się: Antoni Wojnar, Stanisław Lubaś, Antoni Woźniak, Bronisław Piterak, Jan Suski, Kazimierz Mikrut, Aleksander Głowacki, Józef Wiśniowski, Michał Kogut, Piotr Bondaronek, Józef Jastrząb, Tadeusz Drąg, Aleksander Bugiel, Franciszek Bugiel, Jan Paluch, Aleksander Szczepański, Władysław Sanocki, Jan Kudroń, Tadeusz Such oraz Zdzisław Woźniak. Wszyscy wymienieni należą do stowarzyszenia ZKRP i BWP w Jedliczu, które w swych szeregach zrzesza uczestników wojny obronnej w 1939 r., członków Armii Krajowej oraz Batalionów Chłopskich, żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego jak również byłych więźniów obozów niemieckich.

Uroczystego wręczenia Patentów dokonali gospodarze uroczystości: Burmistrz Gminy Jedlicze - Zbigniew Sanocki i Prezes ZKRP i BWP w Jedliczu - Piotr Jurasz wraz z zaproszonymi gośćmi, wśród których znaleźli się przedstawiciele Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego - Marek Łagowski - Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Małgorzata Guła, a także płk. Jan Abram - Komendant Wku w Jaśle, Tadeusz Leśniak - Wiceprzewodniczący rady Miejskiej w Jedliczu, por. Stanisław Cichy - Prezes

Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Jaśle, por. Jan Klimkiewicz i ppor. Hipolit Marszałek - Członkowie Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Jaśle oraz ppor. Józef Bochenek - Prezes Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Miłą niespodzianką podczas uroczystości było odznaczenie Burmistrza Gminy Jedlicze - Zbigniewa Sanockiego - Honorową Odznaką Związku za zasługi dla tej organizacji. Dyplomem Uznania uhonorowano Panią Zofię Kędziarską - Instruktora Gminnego Ośrodka Kultury w Jedliczu.

Uroczystość uświetnił występ kapeli ludowej „Kamfinki”, która przygrywała zgromadzonym, wykonując liczne pieśni i przyspiewki ludowe. Oprawa muzyczna uroczystości została profesjonalnie przygotowana przez jedlicki Gminny Ośrodek Kultury.

Oczywiście nie obyło się także bez toastu wzniesionego przez Burmistrza



Gminy na cześć uhonorowanych weteranów, którzy ze wzruszeniem wysłuchali „Sto lat” odegrane specjalnie dla nich przez kapelę „Kamfinki”.

Na zakończenie uroczystości wszyscy ustawili się do pamiątkowego zdjęcia, po czym życząc sobie nawzajem spotkania się przy następnej okazji, uroczystość dobiegła końca.

Przyznany Patent, chociaż bezpośrednio nie wiąże się z korzyścią materialną, to jednak stanowi nieoceniony, moralny dowód uznania i wdzięczności oraz reprezentuje wartości nieporównywalnie większe. Świadczy, bowiem o tym, iż jego właściciel nie dbając o własną korzyść postawił na szali swoje życie, robiąc to tylko i wyłącznie z miłości dla ojczyzny.

Sławomir Witkoś

WERNISAŻ WYSTAWY RZEŹBY SŁAWOMIRA GĘSIAKA

„Odkupienie”, Macierzyństwo, „Zauroczenie”, „Refleksje”, „Majestat”, „Grzech - zawirowanie czystości”, „Pasja”, „Spełnienie”, to niektóre tytuły rzeźb prezentowanych przez Sławomira Gęsiaka na wystawie w Gminnym Ośrodku Kultury w Jedliczu, w dniach 20-21.03.2004.



Sławomir Gęsiak wraz z Burmistrzem Gminy Jedlicze Zbigniewem Sanockim

Artysta jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krośnie, studiował również rzeźbę w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Pochodzi z Męcinki - dzielnicy Jedlicza, obecnie mieszka i tworzy w Krakowie, ale jego marzeniem jest wrócić do miejsca urodzenia. Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą, ma za sobą kilka wystaw i konkursów m.in w Krakowie i włoskiej Rawennie. Czesław Dźwigaj - Profesor ASP w Krakowie w recenzji jego prac napisał „...Przy pełnym szacunku do samego warsztatu rzeźbiarskiego, materiału i estetyki wytwarzanego to, to co go najbardziej interesuje w przekazie artystycznym to treść, a przede wszystkim stan ducha, wyrażany

poprzez kształt, poprzez formę, patynę i kolor...”

„Stan ducha” to tytuł wystawy, której wernisaż w sobotni wieczór rozpoczął się w półmroku przy nastrojowych dźwiękach muzyki. Utwory Fritza Kreislera „Cierpienie” i „Serenada poliszynela” oraz „Medytację” J. E. Massnet'a na skrzypcach i pianinie wirtuozowsko wykonali Maciej Wulw i Dorota Skibicka.



„Zauroczenie”

Gdy umilkła muzyka, rozbłysły światła i oczom gości zgromadzonych na wystawie ukazały się w całej okazałości prezentowane prace. Autorowi udało się w ciężkim, twardym materiale, jakim niewątpliwie jest brąz uchwycić tak bardzo ulotne uczucia, a roztańczenie zdawało się wprost wirować w nim. Wielu widzów zatrzymywało się przy „Odkupieniu”, które swą bardzo wymowną formą ukrzyżowanego Chrystusa wzbudzało głęboką refleksję.

Burmistrz Gminy Jedlicze - Zbigniew Sanocki z satysfakcją podkreślił fakt

miejscowego pochodzenia Sławka Gęsiaka, zaliczając go do grona zdolnych, znanych ludzi z Jedlicza.

Na wystawie obecni byli m.in. również: Zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej w Jedliczu Tadeusz Leśniak, radni, Prezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Jedlickiej - Bożena Baran, Grażyna Ostrowska - inspektor wydziału Oświaty Kultury i Rozwoju Starostwa Krośnieńskiego, Dyrektor Krośnieńskiego Domu Kultury - Krystyna Kasprzyk, a także Państwo Ewa i Jerzy Borczowie - Pani Ewa była opiekunem rocznika S. Gęsiaka w PLSP, w Krośnie.



„Pasja”

Niektórzy goście odwiedzili wystawę po raz kolejny - w niedzielę, aby jeszcze raz odnaleźć swój własny aktualny stan ducha.

Teresa Szewczyk
Dyrektor GOK w Jedliczu

GMINNE ELIMINACJE DO VI KROŚNIEŃSKIEGO KONKURSU PIOSENKI DZIECIĘCEJ „DEBIUTEK 2004 „

W dniu 30 marca 2004 r. w Sali Gminnego Ośrodka Kultury w Jedliczu odbyły się eliminacje gminne do VI Krośnieńskiego Konkursu Piosenki Dziecięcej „Debiutek 2004”.

W eliminacjach udział wzięło 35 młodych wykonawców, którzy zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe: kategoria pierwsza to dzieci w wieku 7 - 9 lat, kategoria druga obejmowała dzieci w wieku 10 - 12 lat, natomiast dzieci w wieku 13 - 16 lat stanowili kategorię trzecią.

Wśród najmłodszych wykonawców pierwsze miejsca przyznano dla Darii Dudek (SP w Żarnowcu) za wykonanie piosenek pt. „Koronkowa lambada” i „Solo z parasolem” oraz dla Klaudi Makoś (SP w Jedliczu) za piosenki pt. „Kwiecień” i „Malowanie z psem”. Drugie miejsce zajęła uczennica SP w Jedliczu - Karolina Kustra za utwory „Marzenia Kubusia Puchatka” oraz „W krainie bajek”, zaś na trzecim miejscu znalazła się Agata Gondela (SP

w Jedliczu), która śpiewała piosenki pt. „Tęcza” i „Dwa serduszką z czekolady”.

Z pośród uczestników eliminacji, reprezentujących drugą kategorię wiekową, najlepszą okazała się Marta Woźniak (SP w Jedliczu). Wykonała ona piosenki pt. „Pięknie żyć” i „Iskiereczki”. Drugie miejsce przyznano uczennicom SP w Jedliczu - Liwii Limberger oraz Monice Nowotyńskiej. Pierwsza z dziewczynek zaśpiewała piosenki pt. „Przed siebie w dal” oraz „Piosenka o bajkowaniu”, natomiast druga wykonała utwory pt. „Stań i śpiewaj” i „Jutro spełni się twój sen”. Trzecie miejsce w tej kategorii przyznano Damianowi i Michniewskiemu (SP w Długim) za utwory pt. „Chłopaki nie płaczą”, oraz „Rzeka marzeń”.

Uczennica ZS w Jaszczwi - Izabela Borek to laureatka pierwszego miejsca z trzeciej kategorii konkursu, która zaśpiewała „Zamigotał świat” oraz „Ulica zapomnianych uczuć”. Na drugim miejscu znalazła się

Agnieszka Wodzińska (ZS w Jedliczu) za wykonanie utworów pt. „Dobry znak” i „Liryk na jesieni”, natomiast trzecie miejsce przyznano Kamili Twaróg (ZS w Jaszczwi), wykonującej piosenki „Było nas dwoje” i „Starker”.

Przeprowadzony konkurs miał charakter eliminacji na szczeblu gminy i stanowił I etap konkursu, którego finał odbędzie się w dniu 17 kwietnia br. o godz. 10:00 w Krośnieńskim Domu Kultury w Krośnie. Celem tego konkursu jest przede wszystkim prezentacja umiejętności i dorobku artystycznego dziecięcych i młodzieżowych wykonawców, umożliwienie debiutu oraz promocji młodych wykonawców a także umożliwienie twórczej konfrontacji osiągnięć młodych artystów czy dokonanie wymiany pomysłów i doświadczeń w pracy artystycznej.

Sławomir Witkoś

KONKURS NA ZBIÓRKĘ SUROWCÓW WTÓRNYCH - ROZSTRZYGNIĘTY

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Gminy Jedlicze zebrali w ramach Konkursu na Zbiórkę Surowców Wtórnych łącznie 16.800,5 kg makulatury i 930 kg złomu.

Podsumowanie konkursu, połączone z uroczystym wręczeniem nagród odbyło się w dniu 24 marca 2004 r. w Sali Urzędu Gminy Jedlicze.

Z pośród szkół I miejsce zajęła, podobnie jak przed rokiem - **Szkoła Podstawowa w Podniebylu**, której uczniowie zebrali 2 520 kg makulatury, co w przeliczeniu na jednego ucznia dało 66,30 kg. Drugie miejsce przypadło Szkole Podstawowej w Dobieszynie z wynikiem 3 650 kg zgromadzonej makulatury (48,70 kg na jednego ucznia). Na trzecim miejscu znalazła się Szkoła Podstawowa w Żarnowcu, z wynikiem 1 800 kg makulatury zebranej przez uczniów tej szkoły, z czego na każdego z nich przypadło po 25,70 kg zebranego surowca wtórnego.

Indywidualnie największą ilość makulatury zebrała uczennica SP w Żarnowcu - **Paulina Urbanek**, której udało się zebrać aż 915 kg.. Na drugim miejscu znalazła się **Monika Pólchłopek** (SP w Podniebylu), z wynikiem 750 kg zebranej makulatury, natomiast trzecie miejsce zajął **Konrad Trzyna** (ZSP w Jedliczu) za uzbieranie 702 kg tego surowca.

Wśród dzieci wyróżnionych w tym Konkursie znaleźli się: Aleksandra Bobusia, Bartosz Szafran, Piotr Mróz, Elżbieta Stefanik, Grzegorz Żychowski, Marlena Biedroń, Ewelina Pikula, Joanna Lubaś, Mateusz Żebracki, Angelika Borek,

Michał Winiarski, Jakub Bargieł, Gabriela Pikula, Rafał Jamrogiewicz, Kamil Łuszcz, Daniel Wiśniowski, Weronika Tucka, Michał Buczyński, Maciej Myśliwy, Piotr Kocur, Anna Frydrych, Tomasz Marszałek, Bartłomiej Mróz, Mateusz Wiśniowski, Paweł Gierlicki, Jakub Nawrocki oraz Bartosz Kazalski.



Wszyscy wyżej wymienieni uczestnicy Konkursu otrzymali z rąk Burmistrza Gminy Jedlicze - Zbigniewa Sanockiego, słodkie upominki - niespodzianki oraz pamiątkowe dyplomy, natomiast najlepsi prócz dyplomów otrzymali także nagrody ufundowane przez Burmistrza Gminy Jedlicze w postaci albumowych wydawnictw książkowych o tematyce przyrodniczej. W przypadku szkół były to nagrody rzeczowe.

Konkurs organizowany był już po raz drugi

i spotkał się z wielkim zainteresowaniem wśród uczestników, czego niezaprzeczalnym dowodem jest ogromna ilość zebranej makulatury - o około 4 ton więcej niż w roku ubiegłym.

Odbiorcą zebranych surowców wtórnych było Jedlickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Rejonowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Wolicy. Sponsorami II edycji Konkursu na Zbiórkę Surowców Wtórnych był Pan Grzegorz Nowak - Radny Rady Powiatu oraz Pani Irena Konopna - Prezes GS Jedlicze.

Przeprowadzony konkurs ma na celu propagowanie edukacji ekologicznej, wśród dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów oraz zwrócenie uwagi na bardzo ważny temat, jakim jest ochrona środowiska naturalnego. Dzięki znacznemu zainteresowaniu ze strony najmłodszych mieszkańców naszej gminy należy stwierdzić, iż taka forma edukacji proekologicznej zaprezentuje również w przyszłości i korzystnie wpłynie na stan środowiska naturalnego.

Slawomir Witkoś

GIGANTYCZNA PALMA WIELKANOCNA

Gminny Ośrodek Kultury w Jedliczu wita wszystkich pięknym wystrojem. Ściany ozdabiają prace plastyczne „Nasza Zielona Ziemia” oraz „ekologiczne”- „Marzanny”.

Całkowitym hitem są wielobarwne Gigantyczne Palmy Wielkanocne. W tym roku konkurs cieszył się wyjątkowym zainteresowaniem szkół i przedszkoli, czego potwierdzeniem są 24 palmy reprezentujące różne grupy wiekowe (przedszkola w Żarnowcu, Jaszczwi, Jedliczu, Podniebylu, Długiem, szkoły podstawowe w Jedliczu, Podniebylu, Jaszczwi, Moderówce i Długiem). Palmy urzekają pomysłowością, kolorytem, bogactwem użytych materiałów, starannością wykonania. Zastosowano zróżnicowane techniki, dzięki czemu oglądamy pękate, panoszące się jak święcone baby, inne chociaż „postne”, są piękne swoją skromnością.



Tradycyjnie, palmy przeniesione zostaną do Kościoła Parafialnego w Jedliczu przed Niedzielą Palmową.

W kategorii klas I-III Szkół Podstawowych zwyciężyła kl. IIc z Jedlicza, w kategorii klas IV-VI - pierwsze miejsce zajęła kl. IV z Podniebyla, natomiast wśród palm, reprezentujących świetlice socjoterapeutyczne - I miejsce Jedlicze

Zofia Kędziarska

ELIMINACJE GMINNE DO V PODKARPACKIEJ OLIMPIADY TENISA STOŁOWEGO

W dniu 27.03.2004 r. w Hali Sportowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jedliczu odbyły się eliminacje gminne V Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego.

Celem olimpiady jest upowszechnianie sportu wśród dzieci, młodzieży i całych rodzin oraz popularyzacja tenisa stołowego. Po raz pierwszy była to impreza na tak dużą skalę - udział wzięło w niej ponad 80 uczestników. Ze względu na dużą ilość zawodników eliminacje odbywały się równocześnie na sześciu stołach tenisowych. Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwał zespół sędziowski w składzie: Elżbieta Mikuś, Jolanta Nikody, Joanna Wałęga, Andrzej Such, Robert Urbanek, Marek Zaremba.



Zawody rozpoczęły się o godz. 10.00. Najliczniej reprezentowana była kategoria chłopców do lat 14 - startowało ich 44. Zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii otrzymali dyplomy oraz upominki.

Nagrody wręczył Dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji - Bogusław Bargieł. Ponadto zdobywcy I i II miejsca będą reprezentowali Gminę Jedlicze na eliminacjach powiatowych w Rymanowie, które odbędą się w dniach 16-17 kwietnia br.

Wyniki eliminacji przedstawiają się następująco: w kategorii pierwszej (dziewczeta do lat 14) - pierwsze miejsce zajęła **Jadwiga Bachniak**, drugie - Elżbieta Krzyszczyniak, a trzecie

- Agnieszka Nikody. W kategorii II (dziewczeta 15-20 lat), najlepszą okazała się **Sabina Bielańska**, za którą uplasowały się Paulina Ciupa (II miejsce) oraz Anna Jamrogiewicz (III miejsce).

Ryszard Zaremba to najlepszy zawodnik eliminacji z pośród chłopców w wieku do lat 14. Drugie miejsce w tej kategorii zajął Artur Szergowicz a trzecie - Paweł Betlej. W kategorii chłopców w wieku 15 - 20 lat zwyciężył **Robert Zaremba** przed Mateuszem Godlewskim i Rolandem Zarembą. Wśród mężczyzn w wieku 21 - 45 lat pierwsze miejsce zajął **Wojciech Jamrogiewicz**, drugi był Marek Zaremba a trzeci - Piotr Nikody. Wśród mężczyzn w wieku powyżej 45 lat na pierwszym miejscu znalazł się **Mieczysław Wojnar**, wyprzedzając Bronisława Lubasia oraz Krzysztofa Ochałę.

Magdalena Kurcoń

Przygarnij mnie



Wszystkich chętnych do zaopiekowania się bezdomnym piskiem prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 43 52 151 (JPGKiM) lub 43 52 108 (Urząd Gminy Jedlicze)



Jedlicka Rezurekcja

Rozpuściła warkocze - promienna wiosna
Oszalały dzwony - na wysmukłej wieży
Pozazdrościli śnieżyczki małe -
Rozkołysały dzwony serca skruszone
Otworzyły bramy dawno już ostygłe
Miłości - która jak nad rzeką trzcina
Pożółkła sucha - w flet się zamieniła
Gra wiatr w szuwarach pieśń urokliwą
Promienne palce naciągają struny - przez
Ulice przez łąki aż do bram Świątyni -
Chrystus Zmartwychwstał -

Wysoko uroczyście Ksiądz niesie
Monstrancje - zda się słońce zeszło
Jest pięknie - hełmy strażaków w procesji
Rozśpiewanej - rycerzy - którzy chronią
Króla nad Królami - Alleluja się niesie -
Rozmodlonym echem - wzruszenie -
Wspomnienia dopadną - życzliwość otworzy
Ramiona zjednoczy braci w małej Ojczyźnie -
Życzyć radości jeśli jej tu tyle że obdzielić
Wszystkich miłowaniem można -
Szczęścia szukać - gdy te właśnie chwile
Dla wszystkich znaczą jedno - wiarę i
Tradycje - których urokliwość - piękniejsza
Nad inne - Zabierzmy z sobą w nowe trudne
Czasy prawdę piękną - wyjętą z historii...

Bronisława Betlej

Wydawca: URZĄD GMINY W JEDLICZU 38-460 Jedlicze, ul. Rynek 6 Tel.(0-13) 435 22 07,435 21 18, fax (0-13) 435 20 25, e-mail: ug_jedlicze@pro.onet.pl

Redakcja: Redaktor Naczelny - Marta Gonet. Nakład 2000 egz.

Przygotowanie do druku i druk: DRUKARNIA "JASŁO" Kosiba Sp. J., 38-200 Jasło, ul. Kasprowicza 6, tel. (0-13) 446 26 51, e-mail.drukjas@karpaty.pl

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOBORU I SKRACANIA PUBLIKOWANYCH INFORMACJI. MATERIAŁÓW NIE ZAMÓWIONYCH NIE ZWRACAMY